

Owca plus na plus?

Data publikacji: 6.03.2010 23:30

□

Tylko kilku hodowców z Trójwsi zdecydowało się wziąć udział w ubiegłorocznej edycji programu Owca Plus, który ma unormować zachwianą równowagę ekologiczną w Beskidach.

Dzięki programowi Owca Plus hodowcy mogli liczyć na dofinansowanie do hodowli, jednak problemem było to, że rozliczenie dofinansowania miało być dokonane poprzez stowarzyszenie. – **To było barierą, dla indywidualnych hodowców. Postanowiliśmy w tym roku zaapelować do Urzędu Marszałkowskiego, żeby to zmienić** – mówi Wiesław Legierski z Urzędu Gminy w Istebnej. – **Chcemy poszerzyć obszar wypasu owiec m. in o Złoty Groń, Stecówkę, Pietraszonkę. Ponadto postulowaliśmy do marszałka, aby istniała możliwość dopłaty w ramach programu dla osób fizycznych. Większość osób zrezygnowała w udziału w programie, kiedy dowiedziała się, że musi być zrzeszona w stowarzyszeniu** – dodaje Legierski.

Te postulaty z Trójwsi trafiły na biurko Marszałka Województwa Śląskiego. – **Mamy nadzieję, że zostaną one wzięte pod uwagę. Coraz więcej osób interesuje się hodowlą, jednak bariery organizacyjne, są dla nich nie do przeskoczenia** – dodaje Legierski.

Więcej o programie:

Lata regresu w hodowli owiec, których naturalnym miejscem wypasu są hale oraz łąki, spowodowały zachwianie równowagi ekologicznej w Beskidach oraz na Jurze. Zarastanie hal i polan górskich przyczynia się do ginięcia wielu cennych gatunków roślin i zwierząt oraz nieodwracalne zmiany w tradycyjnym krajobrazie. Tymczasem pasterstwo praktykowane na tych terenach od stuleci było głównym czynnikiem występowania specyficznej roślinności górskich polan i hal. Przyrost wysokich traw powstrzymuje tylko regularny wypas. Owca jako typowe zwierze pastwiskowe zgryzające niską roślinność i jednocześnie zdeptujące „roślinność starą”, stwarza tym samym warunki do rozwoju młodego porostu. Nie są to jedyne korzyści płynące z tego rodzaju gospodarki. Regularnie wypasane pastwiska mogą stanowić bazę pokarmową dla wielu drapieżnych ptaków żyjących w tych siedliskach, jak: kanie, myszołowy, pustułki, orliki i orły. Pozytywnym skutkiem wypasu jest też zachowanie otwartych krajobrazów hal górskich i terenów widokowych.

Realizacja programu to także zachęta do odrodzenia się bogatej kultury pasterskiej, która pojawiła się w Beskidach wraz z przybyciem na te tereny wołoskich pasterzy określanych mianem „Wałachów”. Pierwsze pisane wzmianki o nich pochodzą z XVI wieku. Na Jurze Krakowsko- Częstochowskiej pierwsze tradycje pasterstwa sięgają natomiast XIII wieku.

Finansowanie przyjętego przez Zarząd Województwa programu odbywać się będzie z kilku źródeł, przy czym podstawowe środki będą pochodził z budżetu Województwa Śląskiego. Na ten cel do 2009 roku zostanie przeznaczone 700 tys. zł. Zostaną ogłoszone konkursy dla organizacji pozarządowych, takich jak: stowarzyszenia, związki, fundacje, spółdzielnie, zrzeszające w swych strukturach hodowców owiec i kóz oraz działające na rzecz rozwoju regionu i zachowania kultury pasterskiej. Pieniądze będą przeznaczone na m.in. budowę i remont bacówek, utworzenie punktów widokowych, promocję produktów pochodzenia owczego oraz tradycji związanych z pasterstwem.

Twórcy programu chcą także stworzyć system zachęt dla prowadzenia wypasu owiec w trudnych warunkach na polanach i halach położonych powyżej 500 m n.p.m. Hodowca otrzyma specjalną premię za utrzymanie jednej sztuki owcy-matki. Jej wysokość zależeć będzie jednak od projektu, jaki przedstawi w konkursie organizacja pozarządowa ubiegająca się w o dofinansowanie na ten cel.